

Przegląd najważniejszych wydarzeń związkowych w kraju i za granicą

Sprawy związkowe



W październiku OPZZ przejęło przewodnictwo w Radzie Dialogu Społecznego. Pracami Rady będzie kierował Andrzej Radzikowski, przewodniczący OPZZ.

Prezydium OPZZ, obradujące 16 listopada, przyjęło informację Andrzeja Radzikowskiego na temat najbliższych działań RDS. 23 listopada tego roku odbędzie się pierwsze posiedzenie Prezydium Rady pod jego przewodnictwem, a 9 grudnia posiedzenie plenarne. Andrzej Radzikowski nawiązał do ankiety przeprowadzonej wśród członków OPZZ na temat oczekiwanych kierunków prac Rady. Zwrócił uwagę na wspólny postulat strony społecznej (związkowców i pracodawców), jakim jest wzmocnienie pozycji Rady w procesie tworzenia warunków właściwego rozwoju społeczno-gospodarczego. Temu miałyby posłużyć nowelizacja ustawy o Radzie Dialogu Społecznego. Pierwsze propozycje zmian zostały już zgłoszone przez jej członków.



Prezydium OPZZ podjęło uchwały w sprawie przyznania odznak honorowych „Za zasługi dla OPZZ”.

Indywidualne odznaki honorowe III stopnia otrzymali: **Edward Śledź**, przewodniczący Związku Zawodowego Górników w Polsce Regionu Noworudzko-Wałbrzyskiego – na wniosek ZZ Górników, **Jan Czerniawski** ze Związku Nauczycielstwa Polskiego w Politechnice Białostockiej – na wniosek Rady OPZZ woj. podlaskiego oraz **Krzysztof Rogowski** z MZZ „Chemik” przy Michelin Polska – na wniosek Rady OPZZ woj. warmińsko-mazurskiego. Zbiorowe odznaki honorowe „Za zasługi dla OPZZ” I stopnia otrzymały: Międzyzakładowy ZZ Energetyków w Białymstoku, Międzyzakładowy ZZ ENEA CIEPŁO w Białymstoku i Rada Związku Nauczycielstwa Polskiego w Politechnice Białostockiej. Odznaki przyznano na wniosek Rady OPZZ woj. podlaskiego.



Młodzi powołali nową organizację związkową „Konfederacja Pracy Młodych” działającą przy OPZZ.

Chcą zrzeszać osoby do 35. roku życia, które pracują w oparciu o niestabilne formy zatrudnienia, m.in. młode matki, imigrantów, pracowników platformowych, osoby z niepełnosprawnościami, mobbingowane i wykluczane. Pandemia znacznie pogorszyła sytuację młodych pracownic i pracowników. Obecnie na rynek pracy wchodzi duża grupa młodych osób, których droga zawodowa zostanie zdeterminowana przez warunki pandemiczne. Dane pokazują, że więcej niż 1 na 6 osób poniżej 25. roku życia straciła pracę z powodu kryzysu wywołanego COVID-19. Ekspertci twierdzą, że pozostawienie młodych ludzi poza rynkiem pracy na długi czas zmniejsza ich szanse zawodowe w przyszłości.



Kierowcy warszawskich Miejskich Zakładów Autobusowych 24 listopada br. planują akcję oddawania krwi, za co przysługuje dzień wolny od pracy.

W MZA trwa spór związków zawodowych, w tym ZZ Kierowców RP przy MZA (organizacja członkowska OPZZ) z zarządem spółki. Związkowcy postulują 800 zł brutto podwyżki dla pracowników. Kolejny postulat to zmiany w regulaminie wynagradzania. Do 15 listopada br. zarząd i władze miasta nie przygotowały żadnych propozycji dla pracowników. „Tym samym w MZA trwa spór zbiorowy, a pracownicy szykują się do konfrontacji z pracodawcą” - napisali oni w piśmie wysłanym do PAP. „Tego typu działania z pewnością ograniczą działanie komunikacji miejskiej” - dodają.



Wiceprzewodniczący OPZZ Barbara Popielarz i Piotr Ostrowski reprezentowali konfederację na śródkresowej konferencji Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych w Lizbonie (8 - 10 listopada).

Omawiano projekt kampanii związkowej dotyczącej przeglądu europejskiego ładu gospodarczego, powstrzymania nadmiernych oszczędności i zbudowania sprawiedliwego, zrównoważonego i sprzyjającego włączeniu społecznemu systemu gospodarczego. Piotr Ostrowski w swoim wystąpieniu wskazywał, że: „PKB to nie jedyny i do tego niedoskonały miernik rozwoju, interwencje publiczne w gospodarce są niezbędne, niezbędne są także silne i dobrze finansowane usługi publiczne. Prekaryjny rynek pracy to wielkie niebezpieczeństwo dla zatrudnionych w ten sposób pracowników. Potrzebujemy większej solidarności i sprawiedliwego dzielenia wypracowanych dochodów. Stąd potrzeba sprawiedliwych i progresywnych podatków”.

Komentarz tygodnia

Patrzę na sytuację w ochronie zdrowia z perspektywy mojego związku zawodowego i potrzeb jego członków.

Większość psychologów to kobiety, są wśród nich także samotne matki, które chcą utrzymać swoje dzieci na godnym poziomie. Inne grupy, np. lekarze, startują z innego poziomu finansowego. Nie można tego porównywać, jeżeli psycholog (według Ministerstwa Zdrowia) miał pensję 2 tysiące na rękę, to jak ma się z tego utrzymać? Dziś naszą główną potrzebą jest zarabianie na poziomie, na którym będziemy mogli się utrzymać. Natomiast korzyść dla pacjentów jest taka, że jeżeli pensje będą wyższe, to psychologowie nie będą odchodzić z publicznego systemu, tylko tam pozostaną.

*Katarzyna Sarnicka, przewodnicząca OZZ Psychologów
(OPZZ)*